

Karol Kamiński

**ŚWIATOWA PRAPREMIERA SZUKI KAROLA WOJTYŁY W TEATRZE IM.
SŁOWACKIEGO**

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE "BRATA NASZEGO BOGA"

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyło się w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie prapremiera światowa sztuki Karola Wojtyły - Papięta Jana Pawła II - "Brat naszego Boga". Wywołały te przedstawienia olbrzymie zainteresowanie publiczności nie tylko naszego miasta: na spektaklu obecni byli recenzenci czołowych pism Krakowa i Warszawy, korespondenci zagraniczni, telewizja nakręcała reportaże, ustawiono nawet widzów do wypowiedzi.

W sobotniej premierze wzięli udział: I sekretarz KK PZPR Krystyn Dąbrowski, oraz arcybiskup metropolita krakowski ks. kardynał Franciszek Macharski.

Samo przedstawienie nie się w treści sztuki niezwykle istotne sprawy. Układ tekstu i reżyseria są dziełem Krystyny Skuszanek, muzykę skomponował Krzysztof Penderecki, scenografię przygotowały Anna Sekuła i Grażyna Żubrowska. "Brat naszego Boga" to dramat poświęcony wielkiej postaci polskiej sztuki, polskiej kultury duchowej Adamowi Chmielewskiemu, słynnemu Bratu Albertowi. Był to człowiek o niezwykłym talencie malarskim. Powstał rok 1869, urodzony w Igołomi, studiował w Warszawskiej Szkole Rysunków, w Paryżu u Karola Goetza, inżynierię w Gandawie, malarstwo w Akademii Monachijskiej. Można powiedzieć, że właśnie w momencie wynoszenia się

jego talentu - następuje znamieny wybór Adama Chmielowskiego. Rzuca wszystko w czyn się wychowywał: malarstwu i przyjaciół oddaje się pracy kwaterze. Zakłada Zgromadzenie Braci Albertynów /w roku 1887 Chmielowski przywdziawa habit terejarski u OO Kapucynów/, poświęca swe życie dla ubogich, bezdomnych, opuszczonych.

Autor w sposób przynoszący głębokie napięcie odbiorcy, wywołane podkreśleniem momentu wyboru drogi życia Adama - Alberta, odważnie stawia sprawę socjalną. W dyskusji albo z rewolucjonistą, albo ze swym "alter ego", albo z przyjaciółmi bohater utworu przeczuwa i właściwie godzi się na akt człowieczego buntu. Ale zostaje przy swych umiarenosciach.

Słynna "ogrzewalnia" przy ul. Krakowskiej, placówki pracy charytatywnej świadczą o żywotności dzieła Brata Alberta. Przed wojną jeszcze odznaczono pośmiertnie zmarłego w roku 1916 Adama Chmielowskiego, Wielką Wstęgą Orderu Polonia Restituta dla podkreślenia zasług poniesionych przez niego w walce zbrojnej, w sztuce, w dziele miłosierdzia. Po wojnie wydano w serii wielkich Polaków - znaczek pocztowy z wizerunkiem oblicza Brata Alberta.

Spektakl krakowski przygotowany został niemyślnie starannie. Tytułową rolę grają na przemian Jerzy Grałek i Jan Frycz. Podziw budzi umiejtność reżyserska w połączeniu scen zbiorowych z żebakami krakowskimi, z braćmi Albertynami - z oryginalnym monologiem wewnętrznym Adama Chmielowskiego.

Twórca dzieła wyraźnie sięga do polskiego dramatu romantycznego /Mickiewicz, Krasinski/, jeszcze raz stwierdzamy, jak obecny papież Jan Paweł II jest istotnie głęboko związany z polską, krakowską tradycją teatralną. Na scenie in. Słowackiego odbyła się większość polskich premier sztuk epoki Mickiewicza, wszystkie właściwie premier wielkiego spadkobiercy romantyzmu Stanisława Wyspiańskiego.

"Brat naszego Boga" stał się już od dnia premier trwałym w uszach polskich elementem naszej kultury, głębokiej tolerancji i szacunku dla przekonań wielkich ludzi współczesności.